

Marta Drabczuk

Pseudoreferenda, aneksja oraz stan wojenny w czterech obwodach ukraińskich (część 2)

Nielegalne referenda, rosyjska aneksja czterech obwodów należących do Ukrainy oraz wprowadzenie na ich terenie stanu wojennego przyczyniły się do eskalacji napięcia oraz gróźb użycia broni jądrowej ze strony Kremla. Są to kolejne działania Rosji niezgodne z prawem międzynarodowym. Służą one reżimowi Putina jako narzędzie wywierania presji na Ukrainę i na Zachód. Mają przekonać Rosjan o słuszności prowadzenia „operacji specjalnej” oraz uzasadnić straty ponoszone na terytorium uznanym za rosyjskie, a jednocześnie odwracać uwagę opinii publicznej od nieudanych prób zatrzymania ofensywy sił ukraińskich.

Trzecia aneksja terytorium Ukrainy. Przyłączenie okupowanych w 2022 r. terytoriów jest trzecim naruszeniem integralności terytorialnej Ukrainy formalnie zatwierdzonym przez Kreml, po aneksji Krymu w 2014 r. (w marcu zostało przeprowadzone pseudoreferendum) i uznaniu samowznaczych republik Donieckiej i Ługańskiej za niepodległe państwa (w maju 2014 r. siły rosyjskie przeprowadziły pseudoreferenda niepodległościowe). Ogłoszenie aneksji to początek realizacji „scenariusza krymskiego”. Według przedstawicieli władz rosyjskich „nowi Rosjanie” z terenów okupowanych, o poczuciu rosyjskiej tożsamości znacznie większym niż wśród „dotychczasowych Rosjan”, wpłyną pozytywnie na atmosferę polityczną w państwie i wzmocnią naród rosyjski. O ile rosyjskość mieszkańców DRL i ŁRL nie wzbudza niepokoju rosyjskich elit politycznych, to „powrót” regionów chersońskiego i zaporoskiego jest uznawany za proces bardziej skomplikowany.

O tym, jak będzie przebiegać aneksja, poinformowano już w dniu podpisania aktów akcesyjnych. Prezydent Putin przedstawił do ratyfikacji przez Dumę Państwową umowę o wejściu do Rosji obwodów DRL, ŁRL, Chersonia i Zaporozża. Do rozpatrzenia przez parlamentarzystów w dniach 3 i 4 października 2022 r. skierowano również projekty federalnych ustaw konstytucyjnych o przyjęciu tych regionów. Z dokumentów, które przedłożono Dumie Państwowej, wynika, że granice DRL, ŁRL wyznaczają granice administracyjne ustanowione w ich konstytucjach z 2014 r., z kolei Chersonia i Zaporozża – granice w dniu ich utworzenia i przyjęcia do Federacji Rosyjskiej.

2 października 2022 r. Sąd Konstytucyjny Rosji zatwierdził pakiet dokumentów przedłożonych przez W. Putina w sprawie przystąpienia do Rosji nowych podmiotów. Uznał, że kontynuacja polityki władz ukraińskich wobec tych regionów – zwłaszcza po 2014 r., kiedy na Ukrainie miał miejsce „antykonstytucyjny zamach stanu” – doprowadziła do tego, że miały one prawo do posługiwania się zasadami prawa międzynarodowego i ogłosiły swoją niezależność. Nazwy podmiotów pozostaną takie same, a najwyższymi ich urzędnikami będą przewodniczący (głowy) DRL i ŁRL oraz gubernatorzy obwodów chersońskiego i zaporoskiego. Wybory do parlamentów lokalnych odbędą się 10 września 2023 r. Wybory deputowanych do Dumy na „nowych” terytoriach będą miały miejsce w 2026 r., po zakończeniu pięcioletniej kadencji deputowanych wybranych w 2021 r. DRL i ŁRL zachowają status republik z rosyjskim językiem państwowym. W obwodach ukraińskich do końca 2022 r. pozostanie w obiegu hrywna ukraińska. Okres przejściowy na integrację czterech regionów potrwa do 2026 r. Kreml może powołać dziewiąty okręg federalny, składający się z obwodów anektowanych i Półwyspu Krymskiego.

Przewodniczący Komitetu Budownictwa Państwowego i Ustawodawstwa Dumy Państwowej Paweł Kraszennikow zapowiedział, że mieszkańcy ukraińskich obwodów anektowanych przez Rosję otrzymają obywatelstwo rosyjskie pod warunkiem złożenia wniosku i złożenia przysięgi obywatela Federacji Rosyjskiej. Terytorialne przedstawicielstwa federalnych organów wykonawczych powinny pojawić się do 1 czerwca 2023 r. Siły zbrojne, formacje wojskowe i organy wyspecjalizowane istniejące w „nowych podmiotach” mają zostać włączone do sił zbrojnych Federacji Rosyjskiej, a także „innych oddziałów, formacji i organów wojskowych”.

Stan wojenny na okupowanych terenach. Od 20 października 2022 r. na terenach DRL, ŁRL oraz obwodów zaporoskiego i chersońskiego, gdzie wcześniej obowiązywał stan wojenny wprowadzony przez władze ukraińskie, władze rosyjskie ogłosiły własny stan wojenny. Zgodnie z ustawodawstwem rosyjskim wiąże się on z możliwością wprowadzenia godziny policyjnej, zastosowaniem ograniczeń dotyczących podróży i zgromadzeń publicznych (w tym demonstracji), cenzury wojskowej i rozszerzeniem uprawnień organów ścigania (m.in. wprowadzenie prac przymusowych). Dodatkowo w sześciu rosyjskich regionach graniczących z Ukrainą (obwody: biełgorodzki, briański, kurski, woroneski i rostowski, a także Kraj Krasnodarski) oraz na Krymie wprowadzono zakaz wjazdu i wyjazdu (ale nie stan wojenny). Putin powołał także międzyresortową Radę Koordynacyjną na czele z Michaiłem Miszustinem, która będzie odpowiedzialna za intensyfikację współpracy z poszczególnymi regionami w Rosji w celu zwiększenia skuteczności „specjalnej operacji wojskowej” na Ukrainie. Dekret Putina przewiduje także utworzenie na anektowanych terenach oddziałów obrony terytorialnej pod dowództwem rosyjskim. Szef okupacyjnych władz obwodu chersońskiego Wołodymyr Saldo ogłosił „zorganizowaną ewakuację ludności cywilnej” z Chersonia pod pretekstem spodziewanej pełnowymiarowej ofensywy wojsk ukraińskich. Sama ich obecność na terytorium uznanym przez Rosję za rosyjskie jest uznana za agresję i zagrożenie wobec Federacji Rosyjskiej. Pod pretekstem ewakuacji cywili okupanci przemieszczają za Dniepr wojska oraz sprzęt wojskowy, przy okazji wywoząc to, co ukradli z opuszczanych mieszkań i miasta (w tym sprzęt wojskowy Ukraińców). Sztab generalny Ukrainy spodziewa się, że wojska rosyjskie wykorzystują propagandowe doniesienia o całkowitym opuszczeniu miasta do wzmocnienia swoich pozycji. Wojsko ukraińskie chce odbić Chersoń. Pojawiają się obawy, że eskalacja napięcia może doprowadzić do wysadzenia tamy i zbiorników elektrowni wodnej w Nowej Kachowce, które zostały zaminowane przez siły rosyjskie jeszcze w kwietniu 2022 r., co doprowadzi do zalania 80 miejscowości w obwodzie, w tym także Chersonia.

Wnioski

- Ogłoszenie aneksji terytoriów okupowanych Ukrainy z dużym prawdopodobieństwem było zaplanowane jeszcze przed przeprowadzeniem pseudoreferendów. Takie przyśpieszenie jest związane z rozpoczętym cyklem częściowej mobilizacji w odpowiedzi na ofensywę ukraińską. Decyzja o mobilizacji wywołała sprzeciw oraz ucieczki Rosjan w wieku poborowym. Nie udało się zwerbować do wojska zaplanowanych 300 tys. osób z tzw. „głębinki” (m.in. z Czeczenii, Jakucji, Dagestanu, Tatarstanu, gdzie mieszka zdecydowana większość zwolenników reżimu Putina). Przyśpieszona aneksja pozwoli Ministerstwu Obrony Rosji mobilizować do rosyjskiego wojska „nowych” obywateli rosyjskich – Ukraińców mieszkających w anektowanych obwodach.
- Władze rosyjskie nie reagują na krytykę oraz nieuznanie m.in. przez Ukrainę, państwa UE, Wielką Brytanię, G7, NATO i USA wyników nieudolnie zorganizowanych pseudoreferendów oraz aneksji. Dotychczasowe reakcje Zachodu, oprócz potępienia, a także przyjęcia wspólnych rezolucji, nie przekładały się na żadne dotkliwe dla Rosji konsekwencje. Stan wojenny wprowadzony na terenach okupowanych jest kolejnym naruszeniem zasad prawa międzynarodowego i ma na celu spowodowanie eskalacji napięć, za które reżim Putina będzie obwiniać Ukrainę i Zachód.
- Aneksja części terytorium Ukrainy, uargumentowana sfabrykowanymi wynikami pseudoreferendów, ma być potwierdzeniem i usprawiedliwieniem słuszności prowadzenia „operacji specjalnej”, gdyż jej zapowiadano celem było „uwolnienie ludności byłych terenów ZSRR przebywającej pod kontrolą Ukrainy” od represji ze strony „nazistowskich władz kijowskich”. Analogicznie uzasadniana jest ewakuacja cywilów z Chersonia – de facto deportacja ich w głąb Rosji i próba asymilacji jako „nowych Rosjan”. Rosja ma być dla nich gwarantem bezpieczeństwa oraz możliwości wyboru swojej przyszłości.
- Zarówno pseudoreferenda, jak i aneksja obwodów ukraińskich do Rosji to scenariusze przygotowane dla odbiorców wewnętrznych. Od 24 lutego 2022 r. Rosja nie osiągnęła żadnego przełomowego sukcesu w tzw. „operacji specjalnej”. Ze względu na częściową izolację na arenie międzynarodowej, oddziaływanie sankcji ekonomicznych (nałożonych przez państwa UE oraz USA), ograniczenie mobilności oraz ogłoszoną częściową mobilizację, Rosjanie zaczynają odczuwać jej negatywne skutki. Przyśpiesza proces ubożenia społeczeństwa oraz rozwarstwienia poszczególnych części państwa. Wprowadzenie stanu

wojennego na wcześniej zaanektowanych terenach, uznawanych za rosyjskie, może przekonać ich do słuszności ponoszenia ofiar i strat na polu bitwy w drodze ku zwycięstwu „wielkiej Rosji”.

- Aneksja i stan wojenny będą również pretekstem do wezwania władz kijowskich do zakończenia ofensywy i wycofania wojsk ukraińskich z terenów, które według Rosji formalnie wchodzą w jej skład. Będą ponadto narzędziem szantażu (wraz z groźbami użycia broni jądrowej) wobec Zachodu oraz presji na państwa europejskie i Stany Zjednoczone, aby wpłynęły one na decyzję Kijowa co do negocjacji pokojowych na warunkach rosyjskich. Jest to też środek odwetowy za ofensywę sił ukraińskich, uszkodzenie mostu kerczeńskiego (co Rosja określa jako „akt terroryzmu ze strony Ukrainy”), straty rosyjskie poniesione w obwodzie charkowskim oraz niepowodzenia polityczne i militarne reżimu Putina.
- Eskalacja napięcia wokół Chersonia nie spowodowała wyhamowania ofensywy ukraińskiej, a wręcz odwrotnie – spotęgowała działania wojsk ukraińskich (dzięki zwiększonej pomocy Zachodu) w kierunku wyzwolenia obwodów okupowanych.